

NOWA WSPÓLNOTA W ARCHIDIECEZJI

# Razem w cierpieniu

– To bolesne doświadczenie, które każdy przeżywa w samotności. W głębi serca. Tylko **Bóg jest w stanie usłyszeć to wołanie o pomoc** i tylko On ma dostęp do cierpiącego serca – mówi s. Urszula Kłusek SAC, założycielka Wspólnoty Hioba, działającej przy parafii pw. Chrystusa Króla w Gdańsku.



▲ S. Urszula Kłusek, założycielka wspólnoty, przy figurze patrona siostr pallotynek.

Wspólnota Hioba otwarta jest dla każdego, kto doświadcza cierpienia związanego z chorobą, bólem, wydarzeniami życia swojego lub swoich bliskich. Biblijny Hiob, człowiek sprawiedliwy, który poznał zarówno udrękę cierpienia, jak i miłość Pana Boga, może być inspiracją i przyjacielem każdego, kto cierpi.

Pomysł na powstanie nowego ruchu zrodził się w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy zgromadzenia. – Przyszła myśl o osobach doświadczających cierpienia, które z reguły to doświadczenie odbywają w samotności, z samym sobą. Nawet relacje z najbliższymi nie są w stanie dać ulgi w bólu – czy to fizycznym, czy też duchowym – wspomina s. Urszula.

Pallotynka postanowiła w powstającej wspólnocie wykorzystywać także własne doświadczenia z posługi wobec chorych. Siostra Urszula przez wiele lat zajmowała się pracą w różnych placówkach medyc-

nych. Jak mówi, widziała, jak ludzie cierpią nie tylko fizycznie, ale też duchowo. – Wiele osób nie jest w stanie radzić sobie z wieloletnimi często dolegliwościami. Wiele też robi sobie wyrzuty z powodu swej ułomności, nie chcąc obarczać swoim cierpieniem i chorobą najbliższych. Wiem, że wiele z nich rozpaczliwie poszukuje pomocy – mówi s. Urszula.

Spotkania Wspólnoty Hioba odbywają się raz w miesiącu, począwszy od 19 września, w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Gdańsku przy ul. bł. ks. Franciszka Rogaczewskiego 55. Najbliższe spotkanie odbędzie się 10 października i 12 grudnia. – Rozpoczynamy Koronką do Miłosierdzia Bożego o godz. 15. Potem Msza św. z homilią. Po liturgii wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa o łaskę uzdrowienia duszy i ciała. Część modlitewną kończymy indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. To bardzo ważny moment, bo pozostajemy sam na sam z Jezusem. On

przychodzi, dotyka serca, daje siłę i łaskę – mówi pallotynka.

Po części modlitewnej w salce parafialnej odbywa się konferencja. Do jej ogłoszenia s. Urszula zaprasza kapłanów, lekarzy, psychologów. Tych, którzy przez dzielenie się swoją wiedzą i doświadczeniem mogą pomóc przeżyć czas cierpienia i doświadczeń, zarówno w relacji do Pana Boga, jak w przestrzeni ludzkich przeżyć. Pierwszym z gości wspólnoty był ks. Arkadiusz Zawistowski, krajowy duszpasterz służby zdrowia, od wielu lat pracujący w warszawskim szpitalu na Bródnie.

Msze Święte odprawiane są i będą w sprawach ze skrzynki intencji umieszczonej na stronie internetowej wspólnoty: [wspolnotahioba.pl](http://wspolnotahioba.pl). W ten sposób, zdaniem s. Urszuli, grupa może rozszerzyć swoje działanie poza Gdańsk i archidiecezję. Także Msze św. i konferencje będą publikowane w sieci.

– Mam nadzieję, że Wspólnota Hioba będzie miejscem, do którego może przyjść każ-

dy, z każdym swoim cierpieniem, i zostanie przyjęty z miłością. Poczucie, że w trudnym doświadczeniu nie jest sam. Wspólna modlitwa, możliwość spowiedzi świętej, udział we Mszy św. i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem będą tym duchowym umocnieniem i doświadczeniem miłości, które może dać tylko dobry i nieskończenie nas kochający Bóg. W doświadczeniu miłości Bożej wszystko, co przeżywamy, nabiera innego znaczenia i ogromnej wartości. Przez ofiarowanie Bogu bólu i cierpienia możemy mieć swój udział w męce Jezusa i w Jego dziele zbawienia świata. I ofiarować te trudności Kościołowi, który walczy ze swoim kryzysem – mówi s. Urszula.

Pallotynka dodaje, że św. Wincenty Pallotti, założyciel Zgromadzenia Siostr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego (siostry pallotynki), modlił się modlitwą, która zainspirowała ją do zorganizowania wspólnoty: „A ponieważ mogę wszystko w Tym, który mnie umacnia, chciałbym stać się pokarmem, by nasycić głodnych, odzieżą, by przyodziać nagich, napojem, by orzeźwiać spragnionych, kojącym likworem, by wzmocnić żołądek słabych, delikatnym puchem, by przynieść ulgę osłabłemu członkowi zmęczonych, niosącym zdrowie lekiem, by zaradzić niemocy chorych, okaleczonych, chromych, głuchych i niemych, światłem dla oświecenia niewidomych, na duchu i ciele, życiem, by wszystkie martwe stworzenia na nowo powoływać do życia łaski Bożej...”.

– Ufam, że ta wspólnota będzie choć w części spełniać pragnienia wyrażone w modlitwie św. Wincentego – dodaje s. Urszula.

**Piotr PIOTROWSKI**